

ROSYJSCY EKSPERCI: „NISKA JAKOŚĆ ROSYJSKIEJ ROPY JEST CHRONICZNYM PROBLEMEM”

Na Białoruś od kilku dni trafia zanieczyszczona ropa naftowa, co spowodowało awarię w rafinerii w Mozyrz. Surowiec niskiej jakości trafił również do Polski. Rosyjscy eksperci są zdania, że zanieczyszczenie surowca z Rosji jest „chronicznym problemem”.

Jak informuje rosyjska agencja informacyjna TASS, powołując się na pracownika naukowego Rosyjskiej Akademii Gospodarki Narodowej i Administracji Publicznej przy Prezydencie Rosji (RANHiGS) Siergieja Hestanowa, problem z jakością rosyjskiej ropy jest „chroniczny”.

„Jest on spowodowany tym, że rurociąg jest jeden, a jakość ropy różnych dostawców, którzy ją włączają, różni się. W idealnym scenariuszu mieszając różne gatunki powinno się utrzymywać charakterystykę surowca w określonych granicach. Niekiedy jednak, w wyniku różnych okoliczności, to się nie udaje. Stąd tego rodzaju pretensje (Białorusi do jakości rosyjskiej ropy – red.) są zjawiskiem raczej typowym niż nadzwyczajnym” - mówi ekspert.

Białoruskie rafinerie poinformowały, że od kilku dni trafia do nich z Rosji surowiec niskiej jakości. Spowodowane jest to wysokim poziomem chlorków organicznych. Rafineria w Mozyrz 20 kwietnia poinformowała, że spowodowały one korozję i w rezultacie awarię jednego z układów w zakładzie.

W rezultacie zakłóceń w pracy białoruskich rafinerii wstrzymaniu uległ eksport niektórych produktów ropopochodnych z tego kraju:

„Wstrzymano dostawy lekkich produktów ropopochodnych, benzyn i diesla na Ukrainę, do państw bałtyckich i Polski... Na obecną chwilę (zobowiązania kontraktowe – red.) zostały wstrzymane do momentu rozwiązania problemu z rosyjską ropą” – ogłosił zastępca szefa Belarusian Oil Company (BNK), jak informuje TUT.by.

Problem z dostawami surowca niskiej jakości nie ogranicza się do Białorusi. PERN potwierdził, że dotknął on również Polskę.

„Otrzymaliśmy informacje od Gomeltransneft o zaobserwowanym zwiększeniu stężeń chlorków organicznych w ropie dostarczanej na Białoruś, a później odnotowaliśmy tę sytuację w ropie przekazywanej do Polski. PERN poinformował rafinerie polskie i niemieckie o tej sprawie i jest z nimi w stałym kontakcie. Monitorujemy na bieżąco tę sytuację” - informuje PERN w odpowiedzi na pytania portalu BiznesAlert.pl.

Pogorszenie jakości rosyjskiej ropy może być instrumentem nacisku na Białoruś w związku z trwającymi między Mińskiem a Moskwą rozmowami na temat wysokości opłat za tranzyt ropy naftowej rurociągiem Drużba do Polski i do Niemiec. Wcześniej Rosja wprowadziła wobec Białorusi szereg

ograniczeń na import produktów ropopochodnych.

Białoruskie rafinerie są uzależnione od dostaw ropy naftowej z Federacji Rosyjskiej.